Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 257

Poznań, czwartek dnia 10 czerwca 1937

Rok 32

Przed rewizytą rumuńską

Król Karol i książę Michał przyjadą w drugiej połowie czerwca i poza Warszawą zwiedzą Poznań i Kraków

Bukareszt. (PAT) Według informacyj powtarzanych w tutejszych kołach politycznych, wizyta króla Karola w Polsce, która będzie miała miejsce w połowie ostatniej dekady bieżącego miesiąca, będzie trwała 4 dni, z czego trzy dni spędzi król w Warszawie oraz ewentualnie w Poznaniu, a czwarty dzień w Krakowie. Król Karol, według tych informacyj, wyraził życzenie zwiedzenia Krakowa. Na Wawelu wydane ma być wielkie przyjęcie pożegnalne.

Bukareszt. (PAT) W rozmowie z królem Karolem Prezydent R. P. nawiązując do zbliżającej się wizyty króla w Polsce, która nastąpi w ostatnim tygodniu bm., wyraził życzenie. aby królowi towarzyszył do Polski wielki wojewoda Michał, który podczas swego niedawnego pobytu w Polsce witany był z największą sympatią przez całe społeczeństwo i zdobył sobie serca młodzieży polskiej. Król Karol ustosunkował się życzliwie do tej propozycji i należy oczekiwać, że w podróży do Polski towarzyszyć będzie królowi książę następca tronu.

Prezydent R. P. u królowej Marii

Bukareszt. (PAT) O godz. 1 odbyło się w poselstwie polskim śniadanie, w którym wziął udział król Karol oraz ks. Michał.

O godz. 15,15 nastąpił odjazd z pałacu na dworzec. Na ulicy zebrały się tłumy publiczności, które zgotowały gorącą owację Prezydentowi oraz królowi Karolowi.

W Sinaia Prezydent był podejmowany obiadem oraz odwiedził królową Marię, która tam przebywa.

Wspólny komunikat polsko - rumuński

Bukareszt. (PAT) Wieczorem został ogłoszony w Sinaia następujący komunikat:

„Wizyta, którą złożył Jego Ekscelencja Pan Prezydent R. P. Jego Królewskiej Mości królowi Rumunii Karolowi II, potwierdziła więzy niezmiennej przyjaźni, łączące tak szczęśliwie oba państwa sojusznicze.

„Rozmowy, które odbyły się w Bukareszcie, pozwoliły stwierdzić jeszcze raz całkowitą zgodność poglądów na zagadnienia bezpośrednio dotyczące obu krajów oraz wspólne pragnienie zacieśnienia więzów politycznych, gospodarczych i kulturalnych pomiędzy Polską i Rumunią — więzów, które odpowiadają tak dobrze uczuciom obu narodów i trwałym interesom, stanowiącym podstawę ich sojuszu."

Powrót Prezydenta

Warszawa. (Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej wraca do Warszawy dziś wieczorem. Władze organizują jego powitanie, któremu nadadzą charakter uroczysty. (w)

„Dzień dobroci dla Żyda"

Fragment pochodu po myśli pisma żydowskiego „Nasz Przegląd"

Burze i upały w Niemczech

Berlin. (PAT) Z Koblencji donoszą o katastrofalnej burzy, podczas której zatonął największy statek żeglugi rzecznej na Renie „Oranien". Statek ten, stojący na kotwicy, zerwał się i uderzając o brzeg przełamał się na połowę. Wraz ze statkiem zatonęło 500 t węgla. Załoga została uratowana. Wrak statku utrudnia żeglugę na Renie.

W okolicy Brunświku i górach Harcu silna burza podmyła w wielu miejscach tory kolejowe. Uderzenia piorunów wywołały liczne szkody. Zanotowano kilka wypadków śmiertelnych.

W Niemczech środkowych panują niezwykłe upadły. W Berlinie temperatura przekroczyła wczoraj 40 stopni w cieniu.

Podróże niemieckich ministrów

Min. spraw zagr. Neurath opuściwszy Jugosławię zawitał do Bułgarii

Białogród. (PAT) Ludność okolic Topoli zgotowała serdeczne przyjęcie ministrowi von Neurathowi, udającemu się na grób króla Aleksandra Jugosłowiańskiego. Minister złożył na mauzoleum wielki wieniec, przepasany wstęgą o barwach Rzeszy ze swastyką. Następnie min. von Neurath udał się na górę Avala w okolicach Białogrodu, gdzie znajduje się grób Nieznanego Żołnierza i tam także złożył wieniec.

W godzinach późniejszych premier Stojadinowicz wydał przyjęcie pożegnalne na cześć min. von Neuratha.

Rzym. (PAT) Komunikat ogłoszony w Białogrodzie w wyniku wizyty ministra von Neuratha spotkał się z przychylną oceną włoskich kół politycznych, które stwierdzają, że Włochy z zadowoleniem spoglądają na korzystny rozwój stosunków niemiecko-jugosłowiańskich, zważywszy, że zarówno Niemcy jak i Jugosławia złączone są z Italią układami i porozumieniami przyjaźni i współpracy.

Sofia. (PAT) Wczoraj popołudniu przybył tu min. spr. zagr. Rzeszy von Neurath. Na lotnisku powitał ministra przedstawiciel króla, premier Kosseiwanow i szereg wysokich osobistości. Na przyjazd min. Neuratha miasto udekorowano flagami niemieckimi i bułgarskimi.

Marsz. Blomberg na Sycylii

Messyna. (PAT) Marszałek von Blomberg przybył wczoraj rano do Messyny na pokładzie jachtu, eskortowanego przez kontrtorpedowce. Po serdecznych uroczystościach powitalnych, w których wzięli udział przedstawiciele władz i miejscowa ludność, Blomberg z córką odjechał w towarzystwie świty do Faorminy, gdzie odbyły się nowe manifestacje na cześć gościa niemieckiego.

Dymitrow zabiega o pomoc dla Walencji

Rabini amerykańscy wyrażają rządowi walenckiemu sympatię

Paryż. (PAT) Sekretarz generalny komunistycznej międzynarodówki Dymitrow wystosował z Moskwy telegram do przewodniczącego socjalistycznej międzynarodówki de Brouckere, wysuwający propozycję stworzenia wspólnego komitetu celem podjęcia interwencji na rzecz rządu hiszpańskiego w Walencji.

W odpowiedzi na ten telegram przewodniczący socjalistycznej międzynarodówki de Brouckere udzielił odpowiedzi wymijającej, oświadczając, że ani przewodniczący socjalistycznej międzynarodówki ani sekretarz generalny nie mogą uczestniczyć w proponowanym przez Dymitrowa komitecie, ponieważ nie posiadają odpowiednich pełnomocnictw.

Jednocześnie Dymitrow wystosował telegram do komunistycznej partii hiszpańskiej, w którym zapewnia o poparciu komunistycznej międzynarodówki, pomimo iż socjalistyczna międzynarodówka uchyla się od współpracy z Moskwą.

Nowy Jork. (PAT) Na odbytej w Columbus centralnej konferencji rabinów amerykańskich uchwalono rezolucję, w której rabini wyrażają swą sympatię rządowi hiszpańskiemu w Walencji i oświadczają, że zwycięstwo gen. Franco równałoby się klęsce demokracji („demokracji" w rodzaju „fołksfrontu" — red.).

Z frontów hiszpańskich

Avila. (PAT) We wtorek wieczorem, po parodniowej przerwie, wojska rządowe rozpoczęły ponownie bombardowanie oddziałów powstańczych, zgromadzonych na odcinku Escurialu. W czasie walk powstańcy wzięli do niewoli wielu żołnierzy przeciwnika, którzy jednogłośnie stwierdzają, że rządowa brygada międzynarodowa poniosła ostatnio bardzo ciężkie straty, dochodzące do 8000 ludzi. Wydarzył się wypadek, że samoloty rządowe przez pomyłkę ostrzelały własne oddziały, szerząc wśród nich wielkie zniszczenie. Trzy bomby zrzucone z samolotu rządowego spadły w sam środek oddziału i spowodowały śmierć wszystkich żołnierzy kompanii.

Amorebieta. (PAT) Korzystając z gęstej mgły oddziały baskijskie zaatakowały znowu wojska powstańcze pod górą Lemona. Walka była niezwykle krwawa. Zawziętość, z jaką Baskowie dążą do odzyskania góry Lemona, świadczy o wielkim znaczeniu, jakie do niej przywiązują. Jest to istotnie bardzo ważny punkt strategiczny, dominujący nad całą okolicą.

U Ojca św.

Castel Gandolfo. (PAT) Papież przyjął wczoraj na audiencji dyrekcję Światowej Wystawy Prasy Katolickiej oraz przedstawicieli komitetów narodowych wystawy, wśród których obecny był m. i. przedstawiciel komitetu polskiego ks. prałat Zakrzewski. W audiencji wzięli ponadto udział pielgrzymi austriaccy, niemieccy i amerykańscy. Papież wygłosił do zebranych dłuższe przemówienie, a zwracając się do grupy niemieckiej wskazał na grozę położenia katolików w Rzeszy, stwierdzając kategorycznie, że zawsze czynił i czynić będzie wszystko możliwe, aby bolesny i opłakany los katolików niemieckich zmienił się na lepsze.

Z kroniki politycznej

Ryga. (PAT.) Z Kowna donoszą: Bawiący w Kownie lord Plymouth odbył rozmowę z prezesem rady ministrów, a następnie konferował z min. spraw zagr. Lozorajtisem.

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera donosi: W kołach dobrze poinformowanych nie potwierdzają wiadomości, jaka ukazała się w prasie zagranicznej, jakoby min. Eden albo lord Cranborne zamierzali w połowie sierpnia odbyć podróż do stolic Europy środkowej oraz jakoby W. Brytania była gotowa poczynić pewne ustępstwa natury gospodarczej państwom środkowo - europejskim.

Przez końskie okulary na Londyn

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Londyn, w czerwcu.

Jeśli tak koniecznie ma być, że nasz kontynent dzieli się na Europę „A" i Europę „B", przy czym rozpoznaje się je po tym, że w pierwszej siłą pociągową jest motor, w drugiej ciągle jeszcze staroświecki koń — i spece tej teorii ciągną granicę gdzieś koło Zbąszynia, czy Mysłowic — trzeba w tej „bezkońskiej" Europie zachodniej stwierdzić pewną wyspę, a tej na imię: Londyn.

Utarte jest co prawda powiedzenie, że w dużych miastach na Zachodzie koń jako stworzenie domowe już wymarł. Może jeszcze tu i owdzie znajdzie się jakiś spóźniony okaz greka w zakazanym kącie przedmieścia, ale młode pokolenie już musi „o koniu" uczyć się z podręcznika zoologii, albo organizuje szkoła spacer do zwierzyńca, by pokazać dzieciom owego dziwoląga o grzywie i puszystej kicie, który niósł ongiś rycerzy do boju lub za czasów prababki ciągnął dorożki.

Otóż powiedzmy od razu, że wszystko to jest blagą. Ten, kto to twierdzi, bywał może w wielu dużych i ciekawych miastach Europy zachodniej, ale nie dotarł chyba nigdy do — Londynu. Bo byłby musiał zauważyć, że stolica Anglii obfituje — i to wcale nieźle — w wszelkie odmiany rasy, wieku, maści i urody końskiej. Można nawet przy dłuższych wędrówkach nakreślić na obszarze 8-milionowego miasta specjalne rejony masowego rozpowszechnienia konia, gdzie stworzenie to jest zjawiskiem zwykłym, by nie powiedzieć dominującym.

Oczywiście nikt się nie będzie spierał o to, że w samym środku ruchu wielkomiejskiego, tam gdzie fala z Regent Street zlewa się z nieustającą drugą falą z Piccadilly, dziewięćdziesiąt dziewięć i pół procent ruchu stanowi istotnie samochód. Także nie potrzeba bynajmniej sądzić, by na dworcach londyńskich przy przyjeździe pociągu czekały na podróżnych sznury konnych dorożek. (Nawiasem mówiąc istnieje chwalebny zwyczaj, że taksówki podjeżdżają w Londynie na peron wprost pod drzwi wagonów).

Ale niech tylko ominąć pryncypalne ulice „City" i zapuścić się w konglomerat małych przecznic i zaułków, czy w ów tak charakterystyczny dla Londynu labirynt podwórzy, pasaży handlowych i wąskich uliczek bez wyjścia, — a już otwiera się całkiem inny, „koński" świat wielkiego miasta.

Mamy tam przede wszystkim okaz ciężkiego konia kornwalijskiego, ciągrącego ładunki na rolwagach domów handlowych, rozwożącego po mieście węgiel (wyłącznie czynność „końska"), wreszcie używanego dla zwózki kufrów i bagaży wielkich kompanij kolejowych, — napewno zawiść zawodowa „siły parowej" przeciw „motorowi", tak iż wolała kolej pozostać już raczej przy archaicznym koniu, aniżeli oddać choćby cząstkę swej pracy konkurencji samochodowej.

Obok tych zimnokrwistych olbrzymów z Kornwalii, pysznych, solidnych majestatów o plecionych grzywach i półszorkach z mosiądzu, drepcą po londyńskim asfalcie chyże koniki szetlandzkie, zwane „ponnies", i z podziwu godną beztroską wciskają się między piętrowe pudła autobusów. Ta kategoria używana jest głównie dla owoców i kwiatów, a zwłaszcza w rannych godzinach nawiedza pewne części miasta całą falangą lekkich wiejskich zaprzęgów.

Zwinne koniki ogrodników upatrzyły sobie szczególnie dzielnicę dokoła królewskiej opery Covent Garden. Tam, gdzie wieczorem podjeżdżają limuzyny z wyfraczoną publicznością, odbywa się bowiem co rano targ na warzywo i owoc. Przybytek Apollina oblegają wtedy długimi rzędami stragany, niczem Neapol czy Sewilla, a poczciwy „ponny" chrupie sobie owies, — obraz o sielskim, anielskim wyglądzie.

Prawda, że Londyn jest miastem największych przeciwieństw, jakie można sobie wyobrazić. Jest i stolicą świata i jednocześnie — prowincją.

Trzeba też końskiej „species" Londynu przyznać, że ma w sobie prócz wiejskiego aromatu jeszcze i żyłkę iście wielkomiejską. Proszę tylko przyjrzeć się, jak sprawnie przewija się taki bucefał między setkami samochodów i autobusów, a prawie powiedzieć by się chciało, że rozróżnia na skrzyżowaniach sygnał czerwony od zielonego, gdyż w precyzyjnym baczeniu na dyscyplinę ruchu mógłby służyć ludziom za przykład.

Wreszcie owa „hippografia" Londynu nie kończy się tylko na koniu-pociągowcu. Można by jeszcze wiele napisać o sporcie konnej jazdy, — o stajniach, tattersalach i słynnej „Rotten Row", gdzie co rano wśród zieleni Hyde Parku paraduje światowy Londyn w siodle.

Ale ten rozdział jest już z dziedziny „elegantiarum" — i o nim innym razem.

B. L.

Z komisyj senackich

O gospodarkę m. Warszawy — Produkcja rolnicza nie nadąża za przyrostem ludności — Plan polityki zbożowej układa się

Warszawa. (PAT) Wczoraj obradowały w Senacie komisje: samorządowa, skarbowa i budżetowa.

Komisja samorządowa rozpatrzyła projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów samorządowych m. Warszawy. Komisja uchwaliła projekt ustawy bez zmian oraz rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia izbom ustawodawczym projektu ustawy o samorządzie stolicy niezwłocznie po otwarciu najbliższej sesji zwyczajnej. Upadła natomiast rezolucja zgłoszona przez sen. Leszczyńskiego, wzywająca rząd, aby powołał Najwyższą Izbę Kontroli do objęcia swą działalnością także kontroli nad gospodarką m. st. Warszawy i w związku z tym zwiększył odpowiednio kredyty na N. I. K. w budżecie na rok 1938/39. Wnioskodawca podtrzymał rezolucję jako wniosek mniejszości.

Komisja skarbowa pod przewodnictwem sen. Fudakowskiego rozpatrzyła i przyjęła bez zmian projekt ustawy o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych.

Komisja budżetowa rozpatrywała cztery projekty ustaw o dodatkowych kredytach, uchwalone przez Sejm dn. 4 bm.

Przy rozpatrywaniu projektu ustawy o dodatkowym kredycie na r. 1937/8 dotyczącym zwiększenia wydatków Ministerstwa Spraw Wewn. o 10 milionów zł na akcję rezerw aprowizacyjnych, sen. Fudakowski podkreślił z naciskiem, że sprawa podnoszenia produkcji rolniczej jest u nas zaniedbywana i wzrost jej nie nadąża z przyrostem ludności. Jeśli idzie o eksport rolniczy lat ostatnich, to nie był on eksportem nadwyżkowym, lecz głodowym.

Podsekretarz stanu w M. S. Wewn. Korsak udzielając wyjaśnień stwierdził, że plan polityki zbożowej rząd obecnie opracowuje. Komisja międzyministerialna, powołana dla ustalenia zakresu działania Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych rozpoczęła swe prace. Kredyty rejestrowe i zastawowe będą utrzymywane w pokaźnej wysokości (55 milionów zł).

Komisja wszystkie rozpatrzone projekty ustawy przyjęła w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Ustawa akademicka w komisji sejmowej

Warszawa. (Tel. wł.) Komisja oświatowa przyjęła projekt noweli o ustawie akademickiej z kilku zmianami. Rozszerzono władzę rektorską przez przyznanie rektorom prawa wydawania zarządzeń porządkowych. Rozszerzono stosowanie ulg w opłatach akademickich dla studentów niezamożnych a zdolnych. . Zamiast stosowanych dotąd kar niezaliczania roku względnie jego części, wprowadzono nową karę dyscyplinarną w postaci pozbawienia prawa udziału w życiu akademickim łącznie z zagrożeniem relegacji. Uzupełnione przepisy przyznają ministrowi oświaty prawo łaski w razie przewinień o charakterze zbiorowym, jednak po uprzednim wysłuchaniu opinii snatu akademickiego.

Poseł Tarnowski zgłosił rezolucję, potępiającą system policyjny stosowany w życiu akademickim i żądał nowego rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich na zasadzie pełnej autonomii. Wnioski te zostały jednak odrzucone. (w)

Z procesu terrorystów ukraińskich

Osk. Babiak wie, dlaczego mordowano w OUN, ale nie chce o tym mówić

Lwów. (PAT) Wczoraj w trzecim dniu rozprawy przeciw bojowcom O. U. N. zeznawał na wstępie Mikołaj Łasijczuk, karany już za przynależność do OUN, a ostatnio zwolniony z Berezy Kartuskiej, gdzie przebywał za akcję antypaństwową. Łasijczuk nie przyznaje się do należenia do OUN i twierdzi, że chociaż znał niektórych członków organizacji, to jednak sam do niej nie przystąpił. Na pytanie przewodniczącego, czy kupował dla zamordowanego Melnyka broń i naboje i czy starał się dla niego o granaty, odpowiada twierdząco, tłumacząc przy tym, że Melnyk granatów potrzebował do „łowienia ryb w stawie". Wypiera się również Łasijczuk faktu zwerbowania do OUN Babiaka i usiłuje oczyścić wszystkich współoskarżonych z zarzutów, którymi obciążył ich w śledztwie.

Po Łasijczuku zeznaje osk. Babiak. Na pytanie przewodniczącego przyznaje się do należenia do OUN, prostując swoje zeznania w śledztwie, że do organizacji zwerbował go Łasijczuk. Opowiada, że znał tylko Melnyka i z nim się kontaktował, on też wciągnął go do organizacji. Gdy przewodniczący i prokurator wykazują mu sprzeczności w zeznaniach, milczy i nie odpowiada, albo daje odpowiedzi niejasne i wykrętne. Zapytany przez prokuratora, jaki był powód zamordowania Kopacza i Kowalukówny, odpowiada, że wie, ale nie uznaje za stosowne mówić o tym publicznie.

Flota handlowa pośpieszna

Waszyngton. (PAT) Prezydent Roosevelt przedstawił kongresowi program budowy floty handlowej o wielkiej szybkości. Koszta budowy tej floty mają wynieść 160 milionów dolarów. Ma się ona składać z 60 transportowców, 24 parowców pasażerskotowarowych, 10 statków-cystern i jednego parowca specjalnej kategorii. Przynajmniej połowa nowej floty ma być wybudowana w ciągu trzech lat. W budowie tej ma być zaangażowany z znacznym stopniu kapitał prywatny.

Proces negusa z rządem włoskim

Paryż. (PAT) Jak donosi „Paris Soir", negus Haile Selassie wytoczył rządowi włoskiemu przed trybunałem francuskim proces o zwrot akcyj kolei francusko-abisyńskiej. Dziennik przypomina, że przed laty, gdy przeprowadzono w Abisynii pierwszą linię kolejową Dżibuti — Adis Abeba, negus Menelik wzamian za udzielanie prawa budowy kolei na swoich ziemiach otrzymał kilka tysięcy akcyj kolejowych. Haile Selasie opuszczając Abisynię zabrał te akcje ze sobą i chciał je spieniężyć, lecz rząd włoski dwukrotnie interweniował w Tow. Kolei Francusko — Abisyńskiej, chcąc do tego nie dopuścić. Zdaniem Włoch negus stracił prawa do tych akcyj. Negus zaś twierdzi, że rząd francuski, który nie uznał dotychczas formalnie władzy włoskiej nad Abisynią, powinien stanąć po jego stronie.

Z CHWILI

Jungdeutsche Partei miała ambicję reprezentowania całej mniejszości niemieckiej w Polsce. Na zebraniach i w odezwach stale oświadczali kierownicy tej partii, że przemawiają w imieniu wszystkich Niemców w Polsce. Tak samo postępował sobie „wódz" tej organizacji, sen. Wiesner, kiedy przemawiał w Senacie.

Dzisiaj legenda o „totaliźmie" „młodoniemców" w Polsce prysnęła. Rozbili ją sami przez ostry rozłam, jaki się w ich łonie dokonał. Mają obecnie dwóch „wodzów": sen. Wiesnera i Schneidera. „Wodzowie" ci obrzucają się nawzajem zarzutami, wykluczają z partii „buntowników", a przyjmują innych. Słowem — walka wre, a sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie.

I tak „wódz" Schneider przez jeden dzień rządził w poznańskim organie „Jungdeutsche Partei" — „Deutsche Nachrichten". Zamieścił tam nawet swoją odezwę bojową. Obecnie twierdzę tę zdobył szturmem sen. Wiesner, który, wobec tego zmonopolizował w swym ręku całą prasę partyjną.

*

Nie wiadomo jeszcze, jak się sytuacja ostatecznie ustali. W każdym razie nie należy łudzić się, jakoby walki w łonie mniejszości niemieckiej oznaczały osłabienie jej prężności polityczno - narodowej i organizacyjnej. Przeciwnie, walki te aktywizują politycznie i społecznie wszystkich Niemców, nawet tych, którzy do tej pory nie wykazywali w tym kierunku zainteresowań.

Napięcie ekspansji i aktywności niemieckiej, podsycanej z Rzeszy, jest obecnie bardzo silne — i to zarówno na ziemiach zachodnich, jak w reszcie Polski.

Na uczelniach warszawskich

Warszawa. (Tel. wł.) Wykłady na wyższych uczelniach będą przedłużone do 30 bm. z powodu rozmaitych przerw w zajęciach w ciągu roku. (w)

Wznowienie nostryfikacyj lekarskich

Warszawa. (Tel. wł.) Rady wydziałowe wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego przystąpią w tym tygodniu do rozpatrywania nostryfikacyj dyplomów zagranicznych. Nostryfikacje były wstrzymane od 1934 roku. Zimą rozpoczęto przyjmowanie podań, których zgłoszono około 500, Egzaminy odbywać się będą grupami, a czas ich trwania będzie rozłożony do 1940 r. (w)

Obniżka opłat egzekucyjnych

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższych dniach ogłoszone będzie rozporządzenie ministra skarbu, wprowadzające od dnia 1 lipca obniżkę opłat egzekucyjnych, m. i. opłat za upomnienia. (w)

Grupa prawnicza włosko - polska

Warszawa. (PAT) Z okazji pobytu w Rzymie wicemarszałka Senatu W. Makowskiego, prezesa grupy prawniczej polsko-włoskiej oraz wiceprezesa tejże grupy p. rektora Peretiatkowicza, została utworzona grupa prawnicza włosko-polska. Celem jej, podobnie jak i grupy polsko-włoskiej, jest przede wszystkim: a) obustronna wymiana prac z dziedziny prawa, które mają być zamieszczane w wydawnictwach bądź polskich bądź włoskch, jako też wymiana tekstów ustawodawczych, konstytucyjnych lub innych, posiadających pewną doniosłość w życiu prawnym obu państw; b) obustronna wymiana prelegentów i zbiorowych wycieczek, których zadaniem jest danie grupom prawników obu państw możności poznania na miejscu systemu prawnego odwiedzanego kraju i nawiązywania osobistego kontaktu z jego przedstawicielami.

Na czele grupy włosko-polskiej stanął obecny minister sprawiedliwości Włoch p. A. Solmi, a sekretarzem honorowym został p. Costamagna, profesor uniwersytetu rzymskiego i poseł do parlamentu. Dalszą organizacją grupy zajął się Instytut Kultury Faszystowskiej w Rzymie.

Czerwiec **10** Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniow.: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35 W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka 07. Centr. międzym. 00. Inform. tel. 09. Biuro napr. 08.

Czwartek | Piątek

KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Małgorzaty kr. | Barnaby ap.

KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Bogumiła św. | Radomiła
Słońca: wschód 3.30, zachód 20.13
Długość dnia 16 godzin 43 minut
Księżyca: wschód 5.11, zachód 21.39
Faza: 2 dzień po nowiu

Pogrzeby

Dziś: Śp. Leokadii z Retzów Turobinowej o godz. 11 z kapl. cment. Św. Marcina ul. Bukowska. — Śp. Pelagii Gardeckiej o godz. 17 z kapl. cment. na Górczynie.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Pierwszy występ Jenny".
Adria: Dziś — „Halli - Hallo tu Adria!".

Komunikat meteorologiczny

W dalszym ciągu nad Polskę napływa z ciepłymi wiatrami południowymi i południowo - wschodnimi suche i ciepłe powietrze zwrotnikowo - kontynentalne, to też w całym kraju panuje pogoda słoneczna i upalna. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 22 st. w Gdyni, 24 w Łucku, Lwowie i Zakopanem, 25 w Pińsku, 26 w Brześciu n. B., 27 w Wilnie i Zaleszczykach, 28 w Warszawie i Krakowie, 29 w Cieszynie, 30 w Katowicach, Łodzi i Grudziądzu, a 31 w Kaliszu, Poznaniu i Bydgoszczy.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 10 bm.: W zachodniej połowie kraju skłonność do burz. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i południowe.

Nieudała ucieczka z więzienia

Z więzienia karnego w Koronowie zbiegli odsiadujący tam karę (do roku 1943) Józef Brzóskowski i Józef Maciejaszyk. Obu zbiegłych więźniów przytrzymała straż więzienna krótko po ucieczce. (R-r.)

Zbiegły więzień ofiarą wypadku kolejowego

Z więziennej kolonii rolnej w Targowej Górce pod Neklą zbiegł więzień karny Borys Pupko. Niedługo po ucieczce ujęto zbiega w Włodawie. Jest on tam w szpitalu, gdyż jadąc koleją bez biletu, usiłował uchronić się przed kontrolą biletową i przy tym wypadł z pociągu. (R-r)

Koza spowodowała śmierć pastuszka

W niezwykle tragicznych okolicznościach zginął 9-letni Kazimierz Ziębka z Kuźnik w powiecie ostrowskim. Zajęty paseniem kozy chłopiec wyszedł na szosę prowadzącą z Ostrowa Wlkp. do Ostrzeszowa. W chwili, gdy przejeżdżał samochód osobowy p. Leona Kazińskiego z Wieruszowa, koza szarpnęła silnie i pociągnęła pastuszka za sobą tak, że wpadł on pod samochód. Kierowca samochodu, by uniknąć wypadku, skręcił w bok i wjechał wskutek tego do rowu. Mimo to błotnik samochodu uderzył chłopca w głowę. Obrażenia były tak ciężkie, że Ziębka zmarł wskutek odniesionych obrażeń w kilka godzin po wypadku. (R-r.)

Tragiczna kąpiel dwóch chłopców w Warcie

Wczoraj o godz. 14 utonęło w Warcie dwóch chłopców, a mianowicie 9-letni Marian Zegziege z Naramowic (ul. Naramowicka 8) i 8-letni Władysław Krzymiński, mieszkający na Małych Garbarach 7. Według naszych informacyj chłopcy kąpali się w Warcie w miejscu nie przeznaczonym do kąpieli publicznych, w pobliżu nowej elektrowni miejskiej. Byli w towarzystwie swych rówieśników. Niespodziewanie dostali się prawdopodobnie w wir wody i zostali porwani na głębię.

Wyłowienie tonących napotkało na znaczne trudności. Mali rówieśnicy nie mogli im przyjść z pomocą, nie umiejąc dobrze pływać. Chłopców wyłowiono po prawie godzinnych wysiłkach. Wszelkie starania podjęte celem docucenia ich pozostały bez wyniku.

Lekarz przywołanego pogotowia ratunkowego (66-66) stwierdził śmierć.

Zwłoki tragicznie zmarłych dzieci wydano rodzicom.

Ofiara kąpieli w Ludwikowie

We wtorek utonął podczas kąpieli w Ludwikowie 12-letni Icek Melczerski z Poznania (ul. Woźna). Zwłok topielca nie zdołano wyłowić. (kl)

Na trzecim etapie

międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski

Warszawa. (PAT.) Start do trzeciego etapu międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski nastąpił wczoraj wieczorem o godz. 21. Wozy startowały w odstępach minutowych w następującej kolejności: 1) Nowak nr 2, 2) Kraus nr 7, 3) Rauch nr 9, 4) Kasperowicz nr 16, 5) Sznajder nr 8, 6) Mazurek nr 3, 7) Rychter nr 4, 8) Bellen nr 14, 9) Gretkiewicz nr 15, 10) Marek nr 17, 11) Paczesny nr 25, 12) Strenger nr 24, 13) Dabrowski nr 22, 14 Szachowski nr 20, 15) Ripper nr 19, 16) Kołaczkowski nr 23, 17) Wojtechovsky nr 6, 18) Sauerwein nr 11, 19) Prądzyński nr 21, 20) v. Guilleaume nr 10, 21 Orsiorssich nr 12, 22) Siemiątkowski nr 18, 23) Sporny nr 1, 24) Kawala nr 5.

Zawodnicy w ciągu nocy na czwartek przebędą trasę Warszawa — Równica długości 428 km. Po parogodzinnym wypoczynku o godz. 9,30 nastąpi próba szybkości górskiej na odcinku długości 3 km. Samochody w czasie próby będą jechały pod górę. Bezpośrednio po próbie szybkości odbędzie się start wozów do ostatniego półetapu Równica — Warszawa.

Zwęglony trup na słupie

Lublin. (PAT) Z Zamościa donoszą: Na przedmieściu Majdan zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Dwunastoletni Aleksander Młynarski popisywał się przed swymi kolegami wdrapywaniem się na słupy z przewodami wysokiego napięcia. Będąc na szczycie słupa, chłopiec zaplątał się w przewody i został zabity silnym prądem. Zwęglone zwłoki wisiały na drutach prawie przez godzinę, do czasu przybycia elektromonterów, którzy zdjęli je ze słupa.

Niemieckim kolarzom nie opłaca się...

Warszawa. (PAT) Jak się dowiadujemy, niemieccy kolarze nie wezmą jednak udziału w międzynarodowym wyścigu kolarskim dookoła Polski. Niemcy postawili szereg warunków finansowych zupełnie niemożliwych do uwzględnienia. M. in. domagają się, aby komisarz drużyny niemieckiej otrzymał diety dzienne w wysokości 50 zł. Ponieważ warunki te nie mogą oczywiście być uwzględnione przez Polski Związek Kolarski, Niemcy w wyścigu udziału nie wezmą.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Śp. Stanisław Myrius - Rybka.** Wczoraj wieczorem o godzinie 21,30 zmarł w szpitalu wojskowym w Poznaniu porucznik rezerwy śp. Stanisław Myrius-Rybka. Zmarły znany był w szerokich kołach powstańczych i jako powstaniec wielkopolski był odznaczony krzyżem niepodległości, złotym krzyżem zasługi oraz odznaką Naczelnej Rady Ludowej. W kilku organizacjach powstańczych mianowany był śp. Rybka członkiem honorowym. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

— * **WRZEŚNIA.** Pierwsza we Wrześni i najstarsza organizacja powojacka — Tow. Powstańców i Wojaków im. Wł. Wiewiórkowskiego — obchodzi w dniu 20 czerwca br. 15-lecie swego istnienia. Na program złożą się: msza św., zebranie uroczystościowe, wspólny obiad, a po południu wypełni impreza w ogrodzie Bractwa Kurkowego z nieodzownym w takich wypadkach strzelaniem z broni małokalibrowej.

— Opera i Operetka z Poznania wystawia w środę dnia 9 bm. o godz. 8.15 wiecz. w sali Hotelu Polskiego głośną operetkę w 3 aktach p. t. „Wiktoria i jej Huzar" pod dyr. p. Z. Wojciechowskiego. Po południu odbędzie się specjalne przedstawienie dla dzieci o godz. 4 p. t. „Tomcio Paluch".

— Dnia 5 bm. około godz. 13 na szosie pomiędzy Kaczanowem a Wrześnią popełnił samobójstwo przez użycie większej ilości lyzolu niej. Piosek Feliks, zamieszkały w Grodzisku, pow. Nowy Tomyśl. Przypuszczać należy, że denat nosił się od dłuższego czasu ze zamiarem popełnienia samobójstwa. Przy denacie znaleziono 1 próżną butelkę i 2 pełne z lyzolem. Piosika odstawiono do Lecznicy Powiatowej, stan jego jest beznadziejny. (r. w.)

Z ZIEMI KALISKIEJ

— * **KALISZ.** (Samosąd.) Na posterunek Pol. Państw. w Opatówku przywieziono ciężko pobitego Michała Skalskiego — lat 46, zam. w Piwnicach gm. Podgrodzie Kaliskie. Jak ustaliło śledztwo, Skalski został przyłapany na kradzieży kury we wsi Michałowo gm. Opatówek. Schwytany złodziej został tak poturbowany przez poszkodowanych że pomimo udzielenia mu natychmiastowej pomocy lekarskiej wkrótce zmarł.

— (Wyroki starościńskie przed sądem.) Dnia 2 sierpnia 1936 r. we wsi Wyszyna, pow. Konińskiego odbywało się zebranie członków Stronnictwa Narodowego. Przewodniczył kierownik obwodowy S. N. p. Józef Nowak z Jabłonny. Ponieważ było gorąco i nie wszyscy mogli się pomieścić, przeto drzwi i okna były otwarte i przemówieniom przysłuchiwała się grupa ludzi złożona z około 30 osób, stojąca na drodze publicznej.

Dojrzała to policja, która zebranie z uwagi na otwarte drzwi i okna rozwiązała, kwalifikując je jako zgromadzenie publiczne, na które trzeba mieć zezwolenie starostwa. Sąd starościński w Koninie skazał p. Józefa Nowaka za urządzenie „zgromadzenia publicznego" na 15 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 3 dni aresztu. P. Nowak odwołał się do Sądu Okręgowego w Kaliszu, który na posiedzeniu w dniu 5 bm. całkowicie uniewinnił go, nie dopatrując się po jego stronie najmniejszej winy, ani jakiegokolwiek przestępstwa.

Tegoż dnia Sąd Okręgowy rozpatrywał również sprawę odwołania sześciu narodowców z Zagórowa, z których Kazimierz Wetkowski, Wincenty Roga, Feliks Frątczak i Stanisław Ziemniak skazani zostali przez Starostę Powiatowego w Koninie za to, że 3 maja 1936 r. brali udział w urządzeniu bramy tryumfalnej w Zagórowie udekorowanej niedozwolonymi odznakami Str. Narod. — „Szczerbcami Chrobrego" — wszyscy na karę po 10 zł grzywny lub 2 dni aresztu.

Sąd Okręgowy w Kaliszu uniewinnił Kazimierza Witkowskiego, Feliksa Fratczaka i Stanisława Ziemniaka, natomiast Wincentego Rogę skzał na 10 zł grzywny a Kamińskiego i Brzezińskiego po 5 zł grzywny lub dzień aresztu. W sprawie tej obrońca zapowiedział w imieniu skazanych kasację.

Wszystkich oskarżonych bronił bezinteresownie apl. adw. Kazimierz Herbich z Kalisza.

— * **CHOCZ.** (Pożary.) W dniu 7 bm. w godzinach rannych w osadzie Chocz pow. Kaliski, powstał pożar w jednej z zagród, który przez miejscową straż został w zarodku zlokalizowany.

Tego samego dnia po południu około godz. 15-tej pożar powstał ponownie, rozszerzając się dzięki silnemu wiatrowi na sąsiednie zagrody. Pastwą płomieni padło 12 zagród gospodarskich. Straty wynoszą przeszło 10 tys. złotych.

— * **KOŁO.** (Strzelanie.) Zarząd pow. Związku Strzelectwa Sportowego w Kole urządza w dniu 13 bm. doroczne konkursowe strzelanie do rzutków z broni śrutowej o nagrody. Udział w strzelaniu mogą wziąć wszyscy myśliwi z terenu powiatu kolskiego. Strzelanie odbędzie się w dniu 13 bm. o godzinie 8 i 15 na boisku P. W. i W. F. Broń śrutowa: kaliber od 12 do 20. naboje i rzutki do nabycia u kierownika zawodów na boisku w dniu strzelania. Przewiduje się 15 talerzyków, 5 próbnych i 10 do oceny.

— * **KONIN.** (Z sądu.) Sąd Okr. w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Koninie rozpatrywał w dniu 7 bm. sprawę mieszkańca wsi Ogorzelczyce Lucjana Darula, oskarżonego o to, że w dniu 12 marca br. zabił Leona Drzewieckiego. Sąd skazał oskarżonego na 3 lata więzienia, zasądzając na rzecz wdowy Marianny Drzewieckiej 3.800 zł powództwa cywilnego.

Ten sam sąd rozpatrywał sprawę mieszkańca Grodźca — St. Mikuły, oskarżonego o to, że w dniu 5 marca rb. około cmentarza parafialnego w Grodźcu dokonał napadu rabunkowego na Żyda Dawida Magnuszewskiego z Wielołęki. Sąd skazał S. Mikułę na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw publ. i obywatelskich na lat 5.

SPORT

Piłka nożna

ŚLĄSK — BILBAO 3:4 (3:2)

Katowice. (PAT.) Wczoraj na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach rozegrany został oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem mecz pomiędzy reprezentacją Śląska, a reprezentacją Bilbao. Mecz wzbudził kolosalne zainteresowanie i mimo powszedniego dnia oraz niepewnej pogody na stadionie zebrało się przeszło 15 tys. widzów.

Drużyna hiszpańska reprezentowała wysoki poziom piłkarski. Wynik cyfrowy 4:3 (2:3) dla Hiszpanów nie jest właściwie miernikiem sił, gdyż Hiszpanie mieli dość wyraźną przewagę.

Rex Stout

Jego drugie oblicze

Przełożył z oryginału angielskiego z upoważnienia autora
ANTONI ST. HOFFMANN

89)

Byłem poruszony do głębi! Jakże żałowałem, że nie pobiegłem zaraz po owym telefonie. Mogłem był być na miejscu w ciągu dziesięciu minut, zanim jeszcze wlazł tam głupi Stebbins. — Widzi pan, — powiedziałem do Wolfa, — to pańskie „niewspółmierne przesłanki". Czemu mi pan nie pozwolił pójść?

Ktoś mnie pociągał za rękaw. To Klara Fox obeszła dokoła stołu. — Co się stało? Co...

Zły byłem jak osa. — Ah, nic szczególnego, — powiedziałem, — tylko poprostu upolowali jeszcze jednego z zespołu. Dużo już pani nie zostało teraz ludzi w drużynie. Naprzód Harlan Scovil, teraz Mike Walsh, a w dodatku złapali Cliversa...

Twarz jej stała się nagle biała, jak papier. — Mike Walsh...? Nie, to niemożliwe! Niech pan pokaże!

Wolf siedział z zamkniętymi oczyma i poruszał wargami. Sięgnąłem po gazetę i podałem jej. — Proszę, niech pani czyta! — zawołałem, — bardzo interesujące nowiny! Aleśmy to mądrze wykombinowali...

— Archie! — przerwał Wolf ostro.

— A niech was wszystkich kaci porwą... — mruknąłem i padłem w fotel. Więc cała ta paskudna historia pękła jak wielki ropiejący wrzód, a mnie przy tym nie było! Gdy to się stało, ja siedziałem tu i jadłem kurczaki w sosie Brazili — czy coś tam i słuchałem, jak Wolf próbuje śpiewać tańce węgierskie! I nie tylko to: historia pękła nie tam, gdzie powinna była, i Wolf zrobił ze siebie durnia! A gdybym ja był tam poszedł, byłbym przed Cramerem i kimkolwiek innym...

Wolf otwarł oczy i powiedział spokojnie: — Proszę, zaprowadź pannę Fox do jej pokoju i przyjdź zaraz do biura.

Klara Fox wstała, bledsza jeszcze niż przedtem i oświadczyła: — Nie pójdę do pokoju! Po prostu... po prostu nie mogę zostać tu dłużej! Pójdę... pójdę...

— No? — spytał Wolf, — dokąd?

— Czy ja wiem dokąd? — wybuchnęła. — Czy pan nie rozumie, że muszę coś zrobić? — Nagle siadła znów na krześle, załamała ręce i biadała: — Biedny, poczciwy Mike! Po co ja zaczęłam...

Wolf podszedł do niej i położył jej rękę na ramieniu: — Czy pani rozumie teraz, — powiedział łagodnie, — dlaczego wolę mieć w domu dziesięć tysięcy storczyków, niż jedną kobietę?

Trzęsła się cała. Spojrzała w górę ku niemu: — I pan mu pozwolił pójść, choć pan wiedział...

— Wiedziałem wówczas nie wiele. A teraz może wiem jeszcze mniej... Archie, poproś Saula.

— Johnny Keems też przyszedł.

— Nie. Poproś Saula.

Poszedłem do kuchni i przyprowadziłem go.

— Ile czasu trzeba, — spytał Wolf, — aby sprowadzić do nas pannę Lindquist?

Saul namyślał się chwilę, potem odpowiedział: — Jeżeli zatelefonuję, będzie za pięćdziesiąt minut. Jeżeli pojadę po nią, za pół godziny.

— Dobrze. Zatelefonuj. Powiedz jej zaraz przez telefon, że Mike Walsh został zastrzelony, bo przypadek może zdarzyć, że po drodze zobaczy gazetę z tą wiadomością i zemdleje. Czy jest tam kto, aby ją odprowadzić do nas?

— Tak jest.

— Więc dzwoń zaraz. Powiedz, żeby niepotrzebnie nie zwlekała. Wytrzyj sobie resztę kaszy z policzka po prawej stronie.

— Tak jest. — Saul poszedł, wycierając twarz chustką.

Klara Fox uspokoiła się teraz nieco. Głos jej brzmiał nieco spokojniej: — Przecież ja nie zemdlałam! — Przygładziła włosy dłonią, jak to zwykła była czynić, ale ręka jej drżała jeszcze trochę. — Gdy powiedziałam, że pan pozwolił Walshowi pójść, nie miałam na myśli...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Program koncertu dzisiejszego

Orkiestry Symfonicznej st. m. Poznania w Parku Wilsona

Moniuszko — uwertura do op. „Verbum nobile".
Liszt — „Lés Préludes".
Schubert — antrakt i muzyka baletowa do „Rosamunde".
Moszkowski — „Tańce hiszpańskie".

Po przerwie:
Żeleński — „W Tatrach".
Grieg — „Melodia elegijna".
Dworzak — „Taniec słowiański".
Wagner — uwertura do op. „Tannhäuser".

Początek o godz. 8,30 wieczorem.

Igrzyska artystyczno-kulturalne w Nakle

W dn. 19 i 20 czerwca rb. odbędą się w Nakle n. Notecią „Igrzyska kulturalno-artystyczne na Krajnie". Program igrzysk obejmuje występy chórów śpiewaczych z pow. bydgoskiego, chodzieskiego, wyrzyskiego i z miast Bydgoszczy, Poznania i Torunia. Zjednoczonymi chórami dyrygować będzie Feliks Nowowiejski. Udział w igrzyskach wezmą też orkiestry wojskowe. Przewidziane są widowiska, inscenizacje pieśni, tańce ludowe w oryginalnych strojach i pokazy rytmiczne, noc świętojańska i tradycyjne sobótki. Zapewnione są pociągi popularne i przejazdy zniżkowe na igrzyska.

Żydzi w parku

Warszawa. (Tel. wł.) Srul Zylberfajn i Chana Fajfer zostali aresztowani za obrazę moralności publicznej dokonaną w Ogrodzie Saskim. . (w)

Kłopotliwy topielec

Bielsko. (PAT) Po mozolnych poszukiwaniach w ciągu całego wtorku w basenie zapory wodnej w Wapienicy koło Bielska, udało się wczoraj przed południem nurkowi, przybyłemu specjalnie z Gdyni, odnaleźć zwłoki topielca Józefa Guni. Dla ułatwienia nurkowi pracy zarząd miejski polecił rano spuścić 1/3 wody ze zbiornika. Zwłoki Guni leżały na głębokości 17 m, zaszyte w sitowiu i przykryte liśćmi, w odległości 8 m od zapory wodnej. Przewieziono je do kostnicy cmentarnej.

Ojciec wyłowił zwłoki swego dziecka

Zagadka tajemniczego zaginięcia dziecka wyjaśniona w sposób tragiczny

Sosnowiec. (Tel. wł.) Przed trzema tygodniami zaginął 3-letni chłopiec, syn robotnika z Jęzora. Ponieważ w okolicy przebywali cyganie, zachodziło podejrzenie, że porwali oni dziecko.

Poszukiwania w tym kierunku nie dały jednakże żadnego rezultatu. Dopiero po 2 tygodniach sprawa zaginięcia 3-letniego chłopczyka wyszła na jaw. Dziwnym zbiegiem okoliczności ojciec dziecka, łowiący w Przemszy ryby na wędkę, wyłowił zwłoki swego synka. (f)

Klęska pożarów w woj. kieleckim

Znowu spłonęło kilkaset budynków — Dwie osoby zginęły, kilkanaście jest poparzonych

Kielce. (PAT) Ubiegły i bieżący tydzień zaznaczył się w woj. kieleckim serią katastrofalnych pożarów, które obejmują coraz to nowe miejscowości województwa..

Z nieustalonej na razie przyczyny wybuchł wczoraj pożar w Oleśnicy powiatu stopnickiego i objął wkrótce kilkadziesiąt zabudowań gospodarskich. Według nadeszłych do Kielc informacyj pożar do godzin popołudniowych zniszczył 50 domów mieszkalnych i około 100 stodół. W ogniu miała zginąć kobieta z dzieckiem, a kilka osób doznało cięższych i lżejszych poparzeń. Kilkanaście sztuk bydła spłonęło żywcem. W akcji ratunkowej bierze udział 12 okolicznych straży i 4 motopompy. Na miejsce pożaru wyjechał starosta Stopnicki celem zorganizowania pomocy pogorzelcom.

Drugi groźny pożar wybuchł we wsi Sudów, pow. pińczowskiego i zniszczył 6 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym. Szkody wynoszą około 50 tys. zł. Pożar prawdopodobnie został spowodowany przez bawiące się obok jednej ze stodół dzieci.

Trzeci pożar powstał w zabudowaniach Adama Szewczyka we wsi Zemanów pow. radomskiego i zniszczył 8 gospodarstw.

Wspólne samobójstwo

Chrzanów. (PAT) Wczoraj około godz. 2 nad ranem we własnym mieszkaniu w Sierszy popełnili samobójstwo przez powieszenie się: Adam Horowicz, prokurent Sierszańskich Zakładów Górniczych wraz ze swoją żoną Elżbietą. Lekarz okręgowy dr Schmidt z Sierszy stwierdził zgon obojga małżonków.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce" wyświetla film pt. „Bogate biedactwo". Przygody małej Basi Barry są bardzo zabawne, ale niezbyt z pedagogicznego punktu widzenia budujące. Basia jest milionerką, ale brak jej jest w domu towarzystwa dzieci, wychowawczyni trzyma ją krótko, a ojciec nie ma czasu nią się zajmować. Przedsiębiorcze dziewczątko „urządza sobie wakacje". Szczęśliwym trafem dostaje się pod opiekę pary śpiewaków i tancerzy kabaretowych. Opowiada im o sobie wymyśloną historię i rozpoczyna występować z nimi w radio. Nowy szczęśliwy zbieg okoliczności sprowadza ją z powrotem w objęcia ojca. — Shirley Temple, która gra tutaj rolę tytułową, stała się już całkiem dojrzałą „gwiazdą" kabaretową. Mimo drobnej figurki i małego wzrostu niewiele już w niej prawdziwego dziecka. Za to dochodzi do mistrzostwa w nowoczesnych tańcach, wystukuje obcasami, jak zawodowy baletmistrz. To też jej taneczno - śpiewacze występy w towarzystwie Alice Faye i M. Whalena stanowią największą atrakcję filmu.

W nadprogramie — świetna kolorowa rysunkówka Disney'a pt. „Trzy wilczki" i tygodnik aktualności PAT-a. (ver)

Kino „Renaissance" wyświetla film amerykański pt „Ostatni poganin". Smutna opowieść o parze Polinezyjczyków — ludziach dobrodusznych, naiwnych i szlachetnych, których zły „biały człowiek" bezlitośnie wyzyskuje. Parę bohaterów grają znani egzotyczni aktorzy Mala i Lotus. Akcja filmu rozgrywa się na tle ślicznych widoków mórz południowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9 czerwca 1937

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,10	89,28	88,92
Berlin	212,09	212,51	211,67
Gdańsk	100,—	100,20	99,80
Amsterdam	290,50	291,22	289,78
Kopenhaga	116,45	116,74	116,16
Londyn	26,08	26,15	26,01
Nowy Jork czek	5,28 1/8	5,29 3/8	5,26 7/8
Nowy Jork kabel	5,28½	5,29¾	5,27¼
Oslo	—,—	131,33	130,67
Paryż	23,54	23,60	23,48
Praga	18,40	18,45	18,35
Sztokholm	134,50	134,83	134,17
Zurych	120,70	121,00	120,40
Wiedeń	—,—	99,20	98,80
Mediolan	27,85	27,95	27,75
Helsinki	—,—	11,57	11,51
Montreal	—,—	5,29¾	5,27¼
Tel Aviv	—,—	26,15	26,01

Tendencja nieco słabsza.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,28	88,85
Dolary amerykańskie	5,28½	5,26
Dolary kanadyjskie	5,28½	5,26
Floreny holenderskie	291,22	289,50
Franki francuskie	23,60	23,46
Franki szwajcarskie	121,00	120,20
Funty angielskie	26,15	25,99
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	18,20	17,60
Korony duńskie	116,74	115,90
Korony norweskie	131,33	130,35
Korony szwedzkie	134,83	133,85
Liry włoskie	23,20	22,60
Marki fińskie	11,57	11,25
Marki niemieckie	131,00	129,00
Marki niem. srebrne	140,00	138,00
Szylingi austriackie	98,00	97,50
Tel Aviv	26,05	25,80

Obligacje i papiery wartościowe:

3% pożyczka inwestycyjna I em.	serie	64,00 nienotowane
3% pożyczka inwestycyjna II em.	serie	64,75 85,00
6% pożyczka dolarowa	kupon	54,00 20,97
4% premiowa dolarowa		38,75
7% pożyczka stabilizacyjna	kupon	370 26,56
4% pożyczka konsolidacyjna	drobne	52,88 51,88—52,25
4½% Ziemskie seria piąta		53,75

Tendencja dla pożyczek i listów nieco słabsza.

Akcje:

Bank Polski	101,00
Wysoka	32,25
Węgiel	18,75
Lilpop	12,00
Ostrowiec	23,50
Starachowice	28,50

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

†

Dnia 9 czerwca 1937 r., zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, ś. p.

Józef Jarzębowski

em. urzędnik kolejowy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm., o godz. 17-tej w Śmiglu, z domu żałoby przy ulicy Jana Sobieskiego 36.

W ciężkim smutku pogrążona

Poznań, Śmigiel. **rodzina.** zr 27 189

†

Dnia 7 czerwca 1937 r., zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

Pelagia Gardecka

Sodaliska.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godzinie 17 z kostnicy cmentarza w Górczynie. Prosimy członków o oddanie Drogiej Zmarłej ostatniej przysługi. zr 27 187

Sodalicja Pań Zaw. Kupieckiego w Poznaniu.

TAPETY - CERATY - LINOLEUM
Koczorowska i Borowicz
tylko **Poznań, Al. Marcinkowskiego 24**
naprzeciw Banku Gospodarstwa Krajowego.
d 231 2

Garnitur parowy
lekki, **na sprzedaż tanio.** Kocioł z r. 1904, fabrykat Ransomes. Sims & Tefferies 7 atm., szerok. bębna 54", średnica 22", 8 bijaków, w dobrym stanie. Oferty do **K. K. O. Powiatu Kościańskiego, ODDZIAŁ w SMIGLU.** dg 28412

Rower mniejszy chłopięcy. Niegolewskich 4 — 6. zdg 14 966

Kajak sprzedam. Al. Hetmańska 26 — m. 2. zdg 14 927

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w. z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

Znak oferty naprzykład: n 2395. z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Dom
willa, bezpodatkowa, kilkumieszkaniowa, przystanek tramwajowy dobry dochód, korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdrg 15 241

Nowy
pełnokomfort solidny, piękne położenie bez długu, wpłata 168 000 sprzeda właściciel. Oferty Kurier Poznański zdg 15 154

Sprzedam
połowe trzypiętrowej nowej kamienicy. wpłata 30 000.—. Oferty Kurier Poznański zdg 14 842

Kamienica
masywna 3 składy, 4 warsztaty (rzeźnictwo, piekarstwo) mieście prowincj. dzierżawa 3 900.— cena 37 000,— wtem 10 000,— hipoteki. Oferty Kurier Poznański zdg 14 411

2. PIENIĄDZ

15 — 18.000,—
I hipoteka, nowy dom, wartości 55.000 krótki czas, spiesznie poszukuje, dobry procent. Oferty Kurier Poznański zdrg 15 242

Okazyjnie
porcelanę Rosenthalska kryształy obrazy rozmaitości zaraz sprzedam. Różana 22, m. 4. zdg 14 644

Komisowy
skład mieszkaniem tanio sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 14 887

Owocarnia
do sprzedania korzystnie. Zgłoszenia Gdynia, Świętojańska 116 ng 44 375

Limuzynę
oszczędną, w dobrym stanie nadającą się na taksówkę sprzedam, powód brak gotówki. Oferty Kurier Poznański zdg 14 158

Sypialnię
używaną korzystnie sprzedam. — Adres Kurier Poznański zdg 14 997

Urządzenie
składowe, każda branża. Adres Kurier Poznański zdg 14 981

Salon
złoty Ludwik XVI okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 14 955

Piekarnię
Poznaniu 2 000 sprzedam zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 14 912

26. SZUKA POSADY

a) Służba domowa

Gosposia
gotowaniem pielęgnacją samotnego państwa lub probostwa, dobrymi świadectwami szuka posady. Umińskiego 12, m. 1. zdg 14 803

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady do wszelkich prac domowych, i zaufana do dzieci, małym wynagrodzeniem od 15. 6. 37. Oferty Kurier Poznański zdg 14 870

Bardzo
czysta, obeznana z wszelką pracą domową, gotowaniem, szyciem, poszukuje posady od 15. 6. — Oferty Kurier Poznański zdg 14 963

Dziewczyna
wiejska szuka posady do wszelkich prac gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 15 066

Gospodyni - kucharka
szuka posady do dużego dworu lub w mieście. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 14 884

Gosposia
samodzielnym gotowaniem poszukuje posady od 15. 6. Oferty Kurier Poznański zdg 15 116

Dziewczyna do dzieci
uczciwa, sumienna, skromna, wychowawczyni już kilku niemowląt, z dobrymi poleceniami — szuka posady, wolna od zaraz. Łaskawe oferty Kurier Poznański pod zdg 15 030

b) Inni

Szofer
ukończony kurs mechanika były urzędnik po wojsku kawaler szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 14 867

Kucharz
poszukuje posady po długiej praktyce, zna kuchnie warszawsko-francuską, jarską oraz zimny bufet. Oferty Kurier Poznański zdg 15 069

Poszukuję posady
szofera - służącego
lub woźnego z dłuższą praktyką mogę złożyć 1 000 zł kaucji. — Oferty Kurier Poznański zdg 15 166

Posadę
bufetowego, inkasenta. magazyniera przyjmę, kaucja. Oferty Kurier Poznański zdg 15 060

Samodzielny
piekarz - cukiernik poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 14 833

Czeladnik
kowalski dzielny szuka zajęcia zaraz lub później tylko Poznaniu. Oferty Kurier Pozn. zdg 15 050

Fotograf
młody, język polski, niemiecki szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 14 679

29. ROZRYWKA

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska Wytwórnia Kapeluszy, 27-go Grudnia 8 podwórze. zdg 3 737

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1937 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200-149.